

Dwa Tygodnie, Czas

Noc już odeszła przegoniła; dzieła
Bogiego snu skończyła; doła
Okrutny zegar pogania wciąż; mnie

Taka jest jego rola

Wciąż; tyka i tyka i walczy z cichym;

Tak perfekcyjnie i bez pomocy

Minuta za minutą, godzina za godziną;

A my staramy się; zapaść; chwilę;

A czas ucieka, ucieka, ucieka czas

Wciąż; ratujmy to, co jest jeszcze w nas

A czas ucieka, ucieka, ucieka czas

Wciąż; ratujmy to co

W tłumie spraw i obowiązków;

Nie mamy czasu nawet dla siebie

Wciąż; pracujemy, biegamy gdzieś;

Lecz gdzie tego nie wiem

Czas goni nas i nie daje za szyje

Zaplanowani wskazujemy; próbujemy się; wyr

Szanujmy; czas, bo gdyby nie on

Nie wiedziałbym; e; yj;

A czas ucieka, ucieka, ucieka czas

Wciąż; ratujmy to, co jest jeszcze w nas

A czas ucieka, ucieka, ucieka czas

Wciąż; ratujmy to co